

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 słozy.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
skód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.

na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145286.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 6. lutego 1936 r.

Nr. 15

Atmosfera

występku i zbrodni.

Jak wygląda działalność Stronnictwa Narodowego?

Dość często dochodzą nas wieści o próbach wywoływania awantur, a nawet terrorystycznych zamachów w rozmaitych częściach kraju. Ostatnio w Łodzi władze bezpieczeństwa znajdowały bardzo często czyto podłożone petardy w gmachach niezależnych dzienników, czyto bomby w sklepach przeważnie żydowskich, czy wreszcie spotykały się z napadami, organizowanymi przez bandy łobuzów.

Opinia publiczna zaniepokojona tego rodzaju wystąpieniami z uwagą śledziła prace władz bezpieczeństwa, zmierzające do wykrycia sprawców. Teraz już wie...

Wie, że zamachy były dziełem ludzi ściśle związanych ze Stronnictwem t. zw. „Narodowym”. Wystarczy tu, że wymienimy, iż na Górnym Śląsku w okresie od 22 listopada r.ub. do 18-go grudnia r. ub. członkowie Stronnictwa Narodowego dokonali 29 aktów, godzących w bezpieczeństwo życia i mienie obywateli, oraz naruszających porządek publiczny. Wiemy również, że na skutek tak pojmovanej działalności Stronnictwa Narodowe na Górnym Śląsku zostało rozwiązane. I wtedy akty zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu ustały.

Przyszło potem kilka kolejnych zamachów w Łodzi. Tam również okazało się, że sprawcami są członkowie Stronnictwa Narodowego. Jeżeli do tej ponurej galerji „działalności” dodamy głośne przed kilku miesiącami zajścia w opoczyńskim (mord rabunkowy) oraz ostatnie wydarzenie w Truskolasach (barbarzyńskie świętokradztwo) będziemy mieli pełny obraz rozkłady moralnego, jaki w szeregach tego stronnictwa panuje. Będziemy mieli dokładne odczucie atmosfery.

Nie dziwi nas tutaj nic, ani nic nie zastanawia. Znamy bowiem dobrze i oddawna obóz t. zw. „narodowy” i jego działalność w Polsce. Nie trzeba tu przypominać dawnego ałuzalstwa, dawnych hołów, składanych przez przedstawicieli tego obozu w Petersburgu i Wiedniu, nie trzeba przypominać stanowiska, jakie ten obóz zajął w czasie wojny wobec pierwszych od tyłu lat formacji polskich, wystarczy, że przypomnimy atmosferę, jaką żył obóz t. zw. „narodowy” w grudniu 1922-go roku, atmosferę, w której wyległa się zbrodnia Eligjusza Niewiadomskiego.

Spółeczeństwo polskie zajęło zależne stanowisko wobec „działalności” tego obozu. Okazuje się jednak, że — chociaż społeczeństwo wyraziło po wielokroć nieufność endeckim metodom i prowodyrom, — pozostał sztab, pozostali „oficerowie” bez armji, którzy obecnie znowu usiłują rozszerzyć „działalność”, nie godząc się z faktem braku poparcia w społeczeństwie.

Wracają więc dawne metody, wraca atmosfera, mnożą się wypadki aktów terrorystycznych i zapełniają się więzienia „przedstawicielami” obozu „narodowego”.

Skutki działalności Stronnictwa Narodowego wyrażają się w jednogłośnie potępieniu przez opinię publiczną sprawców wszystkich aktów, podważających bezpieczeństwo w Państwie. Zwłaszcza zaś, że Państwo Polskie ma obecnie aż nadmiar siły do natchmiasowego i należytego położenia kresu wszystkim wybrykom i wszelkiej działalności niezgodnej z prawem. Dobrze będzie, jeżeli z tej prawdy zdać sobie potrafią sprawę również te czynniki, które nie mogą się dotąd pogodzić z życiem, które automatycznie zepchnęło je do poziomu zera, jakie reprezentowały od początku w życiu zbiorowym i państwem Polski.

Sejm gospodarczy.

Wielka narada gospodarza, mająca za zadanie ustalenie konkretnych planów gospodarczych na rok 1936 została wyznaczona definitywnie na dzień 21—23 lutego rb. Koła rządowe podkreślają z naciskiem, że w chwili obecnej nie chodzi już o sprecyzowanie ogólnikowych dezyderatów, lecz o rozstrzygnięcie konkretnych zadań gospodarczych, a to w związku z wytworzoną sytuacją po przeprowadzonej obniżce cen i osiągniętej równowadze budżetowej.

Nad opracowaniem szczegółowego programu obrad pracuje powołana specjalnie komisja pod przewodnictwem wiceministra Lechnickiego. Komisja ta ma za zadanie ustalić szczegółowy program prac, porządek obrad, technikę obrad, podział tematów na poszczególne dni obrad, sposób i kolejność powoływania komisji itp.

Narada gospodarza, pomyślana przez wicepremiera Kwiatkowskiego, jako sejm gospodarczy, ma być zrealizowana w ścisłym porozumieniu z organizacjami samorządu gospodarczego, a więc: ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych, Związkiem Izb i Organizacji Rolniczych Związkiem Izb Rzemieślniczych i t. p. oraz przedstawicielami organizacji przemysłu, handlu, rzemiosła, rolnictwa i bankowości.

Uczestnicy Sejmu Gospodarczego będą powołani w porozumieniu z organizacjami samorządu gospodarczego i organizacjami zawodowymi gospodarczymi.

W przewidywaniu, iż poruszone zagadnienia na Sejmie Gospodarczym wywołają niewątpliwie ożywioną dyskusję, wkraczają one bowiem głęboko w życie gospodarcze całej Polski, narady gospodarcze zostały przewidziane na okres trzydniowy w miarę koniecznej potrzeby okres trwania obrad zostanie przedłużony.

Program obrad Sejmu Gospodarczego został ujęty w pięciu punktach zasadniczych, według następującego porządku:

1) handel wewnętrzny i wzmoczenie obrotów wewnętrznych, 2) handel zagraniczny i zagadnienie eksportu polskiego, 3) utrzymanie i rozwój produkcji krajowej, 4) kapitalizacja wewnętrzna i zagadnienie organizacji kredytu, 5) plany inwestycyjne, zatrudnienie bezrobotnych. Wielka ta narada gospodarza ma za zadanie w pozytywnym podejściu do czolowych zagadnień, pomóc w ustalaniu praktycznych rozwiązań zasadniczych zagadnień, od których zależy rozwój życia gospodarczego i pchnięcie go na nowe tory.

Budżet min. skarbu w Sejmie.

Specjalni urzędnicy dopilnują ścisłego wykonania budżetów.

WARSZAWA. W poniedziałek komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła debatę nad ostatnią częścią preliminarza budżetowego, mianowicie budżetem ministerstwa skarbu.

Referent tego budżetu pos. Hołyński na wstępie podkreślił różnicę, jaka cechuje budżet min. skarbu w odróżnieniu od budżetów innych resortów.

Zasadnicza ta cecha polega na tem, że polityka poszczególnych ministrów resortowych objawia się głównie po stronie wydatków ich budżetów, natomiast polityka ministra skarbu występuje raczej po stronie dochodowej. Skarb bowiem musi dostarczyć wszystkim resortom kredytów.

Poruszając dalej zagadnienie oszczędności, referent zwraca uwagę na pewne nowe posunięcia, dokonane w roku bieżącym przez Radę ministrów. Posunięcie to polega na tem, że każdy minister resortowy wyznacza swego urzędnika, który jest przed nim odpowiedzialny za ścisłe wykonanie budżetu.

Zdaniem referenta, posunięcie to jest ważnym krokiem w dziedzinie przestrzegania oszczędności w wydatkach, a gdyby krok ten zawiódł, to oczywiście, trzeba się będzie zastanowić nad zmianą tego systemu.

Następnie referent omówił szczegółowo ogrom zadań min. skarbu, które musi poza własnymi wydatkami i dochodami — interesować się też budżetami samorządów, ubezpieczalni społecznych i t. p.

Dalej mówca przeszedł do szczegółowej analizy zagadnień podatkowych.

Po referacie głos zabrał p. minister skarbu Eugenjusz Kwiatkowski, który wygłosił przemówienie na temat ogólnej działalności swego resortu oraz polityki finansowej państwa.

Dyskusja była bardzo ożywiona i przeciągnęła się do późnej nocy.

20 aresztowanych murzynów spalono w samochodzie więziennym.

NOWY JORK. W miejscowości Scots Boro, w stanie Alabama, spłonął skutkiem wybuchu zbiornika z benzyną, więzienny samochód, w którym znajdowało się 20 murzynów i dwóch białych dozorców.

Wszyscy murzyni spalili się, a obydwa dozorczy odnieśli ciężkie obrażenia, przy ratowaniu płonących.

Udaremniiony zamach na życie króla Jerzego II.

ATENY. W związku z pogrzebem zmarłego ostatnio nagle gen. Kandyliasa zwracają powszechną uwagę na fakt nieobecności na pogrzebie króla Jerzego II, oraz premiera Sofulisa który miał na pogrzebie króla reprezentować.

W związku z tem mówi się o wykryciu spisku oficerów na życie króla, a zamach miał być urządzony właśnie w czasie pogrzebu Kondylisa. Spisek udało się wykryć w związku z antyroyalistyczną demonstracją oficerów garnizonu ateńskiego.

Przed pałacem królewskim wzmocniono warty i przydzielono do nich kilku dedektywów angielskich, przybyłych do Aten z Londynu wraz z królem Jerzem II.

Podobno z pałacu królewskiego zwrócono się do Scotland Yardu o przysłanie do Aten nowych 6-ciu wywiadowców.

Zacieśnienie węzłów między Angją a Polską i innymi sąsiadami Niemiec.

LONDYN. Interesujące uwagi na temat odbytych ostatnio w Londynie narad z przybytymi na pogrzeb Jerzego V monarchami i mężami stanu formuluje „Manchester Guardian”.

Zdaniem tego dziennika rozmowy londyńskie uwypukliły tendencje, jakie dominują obecnie w Europie, przyczem za taką dominującą tendencję uważa on „zacieśnienie węzłów między Wielką Brytanią, a mocarstwami otaczającymi Niemcy”.

Stosunki z Polską dziennik nazywa harmonijnymi, wskazując na istniejące tendencje do zacieśnienia węzłów między Polską a Wielką Brytanią.

Olbrzymi program wzmocnienia sił zbrojnych Imperjum brytyjskiego.

LONDYN. „Observer” donosi że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum o pół miliona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, to znaczy do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną b.r.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatnimi rozmowami w Londynie które miały wykazać, że braki armji angielskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2000 samolotów rocznie.

Armja lądowa ma otrzymać rocznie cztery miliony funtów na cele motoryzacji.

Planowa praca nad odbudową sił gospodarczych społeczeństwa

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dłuższe przemówienie wygłosił p. min. Skarbu Kwiatkowski, który stwierdził m. in. że kryzys obecny — jeden z najbardziej paradoksalnych i najbardziej niszczący — zmienił klimat gospodarczy. Obecnie wszystkie funkcje gospodarcze przesuwają się ku deficytowi a zagrożenie utrzymania rentowności, a choćby tylko równowagi zdaje się zadaniem opornym i niezwykle trudnym do realizacji. Wszystkie te objawy nie tylko nie ominęły Polski, ale przeciwnie spotęgowały się i pogłębiły bardzo znacznie. Podobnie jak wiele innych państw nie uchroniliśmy się ani od licznych fałszywych nastawień w zakresie gospodarczym ani od szeregu błędów. Istotne jednak przyczyny naszych obecnych trudności gospodarczych mają charakter głębszy i bardziej strukturalny. **Przyczyny naszych trudności gospodarczych.**

Strukturalne niedomagania dałyby się sprowadzić do następujących głównych elementów:

1) wieś polska reprezentująca dynamicznie największy zbiornik sił ludzkich — jest przedludniona, niezorganizowana, ustawiona w kierunku od wschodu ku zachodowi na bardzo różnych szczeblach rozwoju i pozbawiona wszelkiego zapasu kapitałów ruchomych;

2) drugie uderzenie kryzysu przyszło na świat pracy. Nie należy jednak zapominać, że podstawą egzystencji chłopów w Polsce jest nie kapitał, ale praca. Uległ on po raz drugi — z całym światem pracy — klęsce, która prawie wykluczyła go z zasięgu zdolności konsumpcyjnej;

3) zlagodzenie objawów nadmiaru przyrostu ludnościowego zostało uniemożliwione przez zahamowanie ruchu emigracyjnego;

4) urządzenie nowego państwa i przystosowanie jego zniszczonego przez wojnę gospodarstwa do nowych założeń handlowych i

kalkulacyjnych, wymagało wielkiego kapitału zakładowego. Fakt ten przyczynia się do wydrępowania wszystkich kapitałów obrotowych i ruchomych na cele inwestycyjne.

W tych warunkach miliony ludzi dostrzegają skutki zła, ale znacznie trudniej dostrzegają przyczyny zła, a tembardziej metody systematycznej walki i wysiłku dla skierowania naszego życia na drogę rozwoju.

Kryzys nie jest objawem przemijającym.

Na pomoc zagraniczną czy to w formie finansowej czy w dziedzinie obrotu towarowego, czy wreszcie otwarcia rynku pracy — liczyć nie możemy. Obowiązek ten spada na nasze własne barki.

Zdaje się również, iż coraz szerzej przenika świadomość, że poszczególne warstwy gospodarstwa społecznego nie byłyby w stanie odseparować się egoistycznie od skutków długotrwałego kryzysu.

Uświadamiamy sobie wreszcie, że kryzys obecny nie jest objawem przemijającym, przeciwnie pozostawi on po sobie trwałe skutki w strukturze gospodarstwa światowego, a żadna nowa oderwana od rzeczywistości koncepcja gospodarczo-polityczna nie potrafi już radykalnie zmienić położenia 3/4 ludności świata.

Przejęcie od stanu obecnego do stanu normalnego, jest zadaniem niesłychanie trudnym. Są jednak w historii narodów realne dowody niezwyklej i nieoczekiwanych sukcesów. Gdy zjawiała się skoncentrowana wola społeczna, świadomość celu, wysiłek pracy i cierpliwość.

Dla tego wysiłku zbiorowego pragnę zjednać jaknajwięcej grup społecznych — nie w imię interesu Rządu, lecz w imię przyszłości i rozwoju Państwa i narodu i w imię lepszej przyszłości licznych rzesz naszych obywateli.

Silniejszy gospodarzo obywatel-chłop, robotnik, inteligent, kupiec, przemysłowiec, to silniejszy skarb i silniejsze Państwo.

Armja niemiecka znajduje się ciągle jeszcze w stadium reorganizacji. Niemcy mogłyby odważyć się na rozpoczęcie wojny dopiero za dwa lata.

100 tys. żydów wywędruje z Polski.

Waszyngton. W Waszyngtonie zakończyła prace swoje konferencja „propalestyńska” syjonistów amerykańskich, która uchwaliła poprzeć projekt delegacji sir Samuela, propagującej projekt emigracji 100 tysięcy żydów z Polski do Palestyny. Konferencja proklamowała zbiórke 3 i pół miliona dolarów na ten cel.

Zastój w działaniach wojennych

Przygotowania w sezonie deszczów.

DZIBUTTI Na wszystkich frontach abisyńskich panuje kompletny zastój. Jedyne na Froncie Tiger trwa ożywiona działalność lotnicza w obszarze Makalle. Samoloty włoskie wraz z artylerią bombardują Amba - Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych oddziałów abisyńskich. Abisyńczycy mają tu kilka dział, odpowiadają bardzo rzadko.

Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg i baraków na najbliższych tyłach Makalle.

rodziców odwiedzają często, Ado kochana, mów zawsze z nimi o mnie, to im ulgą będzie. Niech im się zdaje, że córkę w tobie mają. I ty nie będziesz wtedy taka samotna. I jeszcze jedno chciałbym ci powiedzieć. Ojciec przed miesiącem dał mi 20 tysięcy rubli na urządzenie przyszłego domu mojego; te pieniądze więc uważam za swoją własność, i rozporządzam nimi tak, że w twoje ręce je składam, abyś je użyła na wspieranie nędzy, której poświęciłaś życie. Ado droga, nie wzbraniaj się przyjmując tych pieniędzy. W twoich rękach staną się one źródłem błogosławieństwa. Zegnam cię, kochana moja, ty dobra, ty święta siostra moja.

Wiem, że ty mnie nigdy nie zapomnisz, że żyć będę w pamięci twojej, jak długo ty sama żyć będziesz. Bądź zdrowa, Ado.”

Już wszystkie listy były napisane, już wszystko gotowe było.

Zegar wskazywał godzinę czwartą.

Słońce stało już wysoko na niebie; miliony złotych migotliwych iskerek drgały na siewej przestrzeni Bałtyku.

Wiatr od morza wiał, chłodny, rzeźwy. Na ulicach Helsingforsu, powoli, leniwie, budził się poranny ruch.

Turkotały po bruku ciężkie wozy, żywność do miasta z okolicznych wsi wiozące.

Eugenjusz wstał od biurka, przy którym przesiedział noc całą, i chwilę przy oknie przystanął, patrząc na świat świeży i jasny w porankowej godzinie.

Co ludzie zrobili z ciebie o ziemio, którą

Zjazd pracowników samorządowych.

Jednogłówny protest przeciw nowym ustawom

W Warszawie odbył się w niedzielę nadzwyczajny zjazd prezesów oddziałów powiat. Zw. prac. samorządu terytorjalnego.

Zjazd zwołano celem omówienia projektów ustaw o służbie w samorządzie terytorjalnym, odpowiedzialności służbowej, uposażeniach w samorządzie i zaopatrzeniu emerytalnym.

Przybyło 240 delegatów.

Przewodniczył prez. Związku p. Filipiński, burmistrz Skierniewic.

Na sali obecni byli przedstawiciele władz. M. S. W.

Dyskusja ujawniła rozgorczenie mas pracowników samorządowych spowodu krzywdzących ich ustaw.

Demagano się od zarządów centralnych energicznych posunięć w obronie dobrze nabytych praw pracowników samorządowych. Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. Przyjęto rezolucję, z których najważniejsze są:

Co do ustawy o służbie: Zjazd wypowiedział się przeciwko przepisom o przenoszeniu pracowników dla „dobra służby” oraz o przenoszeniu w stan nieczynny.

Co do odpowiedzialności dyscyplinarnej: Rezolucja domaga się zagwarantowania dwu instancji w postępowaniu dyscyplinarnym i powierzenia funkcji przewodniczących komisji dyscyplinarnych sędziom państwowym.

Co do ustawy o uposażeniach: Zjazd stwierdził, że ustawa o uposażeniach powtarza wszystkie błędy zawarte w ustawie o uposażeniach pracowników państwowych.

Zjazd domagał się wprowadzenia awansów automatycznych.

Co do ustawy emerytalnej: Zjazd stwierdza, że nowa ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym jest znacznie gorsza, niż ustawa o emeryturach pracowników państwowych.

Gniezno nie chce emeryta na stanowisku prezydenta miasta.

GNIEZNO. Masowy napływ zgłoszeń różnych emerytów do konkursu na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta miasta wywołał odruch poszczególnych klubów radzieckich, które uchwały nie proponować i nie głosować na żadnego kandydata-emeryta.

Również kluby nie poparą żadnego kandydata spóza Poznańskiego, Pomorza czy Śląska, mając w pamięci smutne doświadczenia pod tym względem w miastach sąsiednich.

Wyjątek stanowi tu osoba obecnego prezydenta komisarycznego, z miejscowymi stosunkami już obeznanego i posiadającego zasługi jako b. uczestnik walk o oswobodzenie ziem zachodnich w okresie Powstania Wielkopolskiego.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 1-go lutego r. b. zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej ogółem 472.526 bezrobotnych, czyli o 33.155 bezrobotnych więcej, aniżeli na dzień 15-go stycznia r. b., a o 28.774 bezrobotnych mniej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Bóg stworzył tak piękną! Jak pogodę twoją zamócili nienawiścią, jak cię obryzgałi krwią! Spojrzał Eugenjusz w niebo, i naraz od okna się cofnął jakby go zdjął lek.

Do łózka podszedł, ponad kotłem, na tle ogromnej białej skóry niedźwiedziej, wisiał wielki, czarny krzyż, i długą chwilę wpatrywał się w pochyloną głowę Chrystusa, w kości słoniowej wyrzeźbionej.

Krucyfiks widocznie bardzo był już stary, i kość jak wosk żółta.

Postać na krzyżu rozpięta miała sztywność starych gotyckich rzeźb; ramiona wyciągnięte, jak u szkieletu, wychudłe były, a twarz Chrystusa nieskończenie bolesna.

Cała nęcza ziemi zdała się być w tej twarzy.

Eugenjusz nachylił się ku niej bardzo blisko, jakby w oczy żywego człowieka spoglądał, patrzył długą chwilę, rozpaczliwie, błagalnie.

— Ty widzisz duszę moją... Ty wiesz! Czyż mnie odepchniesz od siebie? Czy mnie za tę krew potępisz na wieki?”

I on który miał dzisiaj zabić człowieka i sobie życie odebrać, przed tym starym krzyżem na kolana padł i modlił się z rozciągniętymi rękami.

„Boże, przebacz mi! Przebacz, żem więcej kochał ojczyznę moją, niż zbawienie duszy własnej!”

V.

O siódmej z rana wszedł do pokoju Jan Georg, służący Eugenjusza, niosąc na tacy śniadanie.

C. d. n.

W OFIERZE.

22

BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy)

Pamiętaj, Ado, tyś sama nie chciała; ty sama wtedy, przed sześciu laty, kiedy mnie rodzice do Upsali wysyłałi, nie chciałaś mnie żadną obietnicą wiązać. A przecież tak mi się wydaje, jakbym winien był wobec ciebie, Ado. Tyś była dla mnie ideałem kobiety mądrej i dobrej, byłaś duszą moją bratnią w górę, ku światłu mnie wiodłaś. Daruj mi, że mi inna miłość serce zabrała. Ty nie znasz Minki, Ado, i boję się, że ją złe sądzisz. To dziecko jeszcze, co cierpienia nie znało, kwiat i motylek, co cieszy się życiem i słońcem.

„Droga moja Ado, wiem, że ostatniej mej prośbie nie odmówisz; oto dla pamięci mojej staraj się po mojej śmierci zbliżyć do Minki, bądź dla niej dobrą, serdeczną, zdobydź sobie jej zaufanie, ona ma takie złote serduszko, z pewnością cię pokocha i potrafi ocenić. Mów z nią o mnie, moja Ado. A może lepiej nie, może nie mów jej o tem zbyt często, wszak później, gdy minie pierwsza gwałtowna bolesność, trzeba ją będzie o ile możności od tych smutnych wspomnień odrywać. Staraj się zwrócić jej umysł i serce ku wyższym celom, ku tym, dla których sama żyjesz; zwróć jej oczy na tych, co biedni, na tych, co cierpią. Niech ona w czynieniu im dobrze szuka pociechy, aż póki nie przyjdzie zapomnienie, aż póki jej nie powoła nowe życie, nowe obowiązki. I moich

Kronika.

Nowe miasto dnia 5 lutego 1936 r.

Sroda Agaty p. mec. Czwartek Doroty p. m. Piątek Romualda op. wozn. Słonec: wschód o godz. 7.10 zachód o godz. 16.21.

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Brodnicy w dniu 15 lutego r. b. od godziny 8-ej do 13.30.

Kontrola nad dowodami osobistymi.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych wydać ma w niedługim czasie zarządzenie w sprawie kontroli nad dowodami osobistymi, wydanymi przez gminy. Jak wiadomo, obowiązek wydawania dowodów osobistych należy obecnie do zarządów gminnych. Jednakże nie wszystkie gminy nadały tym czynnościom odrazu należytej i sprawnej organizacji.

Zawieszenie obowiązków skupu butelek po wyrobach monopolu spirytusowego.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 14. I. b. r. zawiesiło na okres od dnia 1 lutego b. r. do dnia 31. III. 1937 r. obowiązek przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych. Dotyczy to butelek o pojemności 1 i 0,5 litra. Butelki nabyte przez detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych do dnia 31 stycznia br. włącznie przyjmowane będą od tych sprzedawców przez hurtownie wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego w terminie do dnia 29. lutego 1936 r. włącznie.

Z miasta i powiatu.

Na okres zimowy t. j. od grudnia 1935 r. do końca marca 1936 r.

Jednorazowo ofiarowali: PP. Urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego 41,50 zł. Staszak Leśniczy Tylicze 3,— zł. Antoszewski ogrodnik 2,25 zł. Ziółkowski Feliks Mikołajki 50 kg żyta. Bronisław Cieszyński zwózki 400 ctr. węgla. Jarzembski Krzemieniewo maki od 5 ctr żyta. Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Nowe miasto u. Drwęca, dnia 3. lutego 1936 r.

Tym. Burmistrz: (-) Wachowiak Przewodniczący Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy miasta Nowego miasta n. Drwęca.

Hasło dnia „Mała Mateczka“.

Oto refrain całej Polski! Mała Mateczka — Wszędzie dziś słyszy się te słowa... Jak łatwo się domyślić, to tytuł filmu, filmu wiedeńskiego, pełnego czaru, sentymentu i humoru stolicy nadnaddunajskiej. Bohaterką filmu jest nikt inny, jak ulubienica publiczności całego świata jedyna i niezrównana Franciszka Gall. Franciszka Gall jako „Mała Mateczka“! Te słowa wystarczą zamiast superlatywów i wszelkich zapewnień. Te słowa dają gwarancję wspaniałego i beztroskiego wieczoru. Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej premiery. Prosimy zapamiętać tym razem w Nowemmieście w piątek, 7. b.m. w Lubawie w sobotę 8. bież. miesiąca.

„Oskarżaj szybko, cofaj się powoli” oto niezwykła metoda nowoczesnego śledztwa fenomenalnego dedektywa Charle Chana. Jakże wyniki daje ta zupełnie nowa metoda pokaże nam drugi film p.t. Z pamiętnika dedektywa, którego akcje, obfitująca w spłót fantastycznych zagadkowych sytuacji i wydarzeń, śledzi się z zapartym oddechem od pierwszej do ostatniej sceny. Tegoż dnia specjalne przedstawienie dla naszych milusińskich p. t. Mała Mateczka.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście za czas od 1. do 31. I. 1936 r.

Urodzenie zgłosili: 1. Józef Widzowski robotnik córka. 2. Franciszek Zieliński kupiec córka. 3. Józef Radziwiński handlarz maki córka. 4. Władysław Grzywacz czeladnik stolarski córka. 5. Piotr Sankowski referent spraw wojskowych, podporucznik, syna. 6. Wincenty Górny woźny gimnazjum państwowego, córka.

Zmarli: 1. Władysław Swierczyński 65 lat. 2. Teresa Kulkowska 3 tygodnie. 3. Marja Okonek 15 lat. 4. Urszula Janina Grzywacz 15 1/2 godziny. 5. Bolesław Kasprowicz 9 mies. 6. Józef Mazurek 55 lat. 7. Marja Selke 40 lat.

Śluby: 1. Alfons Jan Hoppe robotnik z Jadwigą Piotrowską. 2. Feliks Olszewski czeladnik stolarski z Agnieszką Priebe służącą do dzieci. 3. Franciszek Ksawery Zakajęła mistrz rzeźnicki z Marją Olszewską ekspedjentką handlową.

Turniej składkowy na mundury strzeleckie

Lubawa. Wzwana do kucia ogniów jańcucha składkę na mundury strzeleckie składam na ręce skarbnika p. R. Grabowskiego kwotę 2,— zł i wzywam do dalszego kucia ogniów panią Jadwigę Kwiatkowską i p. Kurocha Stanisława, obydwóch z Samplawy oraz p. Sikorską Lucję z Byszwałda. Galińska - Tuszewo.

Składki uprasza się wpłacać u obyw. d-ra Dziadka w Lubawie (rynek).

Mecz ping - pongowy.

Lubawa. Dnia 2 lutego br. odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami K.S.M. Nowe miasto c/a K.S.M. Lubawa w salce parafjalnej w Lubawie.

Ciekawie zapowiadał się ten mecz, a to dlatego, że tym razem oba zespoły wystąpiły w najsilniejszych składach. Z drużyny nowomiejskiej wyróżnili się druhowie Dreszler Bernard i Tomaszewski Antoni, a z drużyny lubawskiej Piątko Mieczysław, mający świetną formę oraz drh Góralski Franciszek. Piękną grę wykazały też oba double lubawskie. Wynik meczu wypadł na korzyść K.S.M-u Lubawa w stosunku 10:8.

Mecz powyższy, obfitujący w ciekawe, a czasami nawet zabawne momenty, przyniósł wiele emocji liżnie zebranej publiczności, która, dopisawszy w liczbie około setki, hojnie nagradzała oklaskami zwycięzców lubawskich. Sędziował dobrze p. Zuchowski J. uczeń gimn.

Obchód imienin P. Prezydenta w Państwowym Progimnazjum w Lubawie.

Sobotni, uroczysty obchód imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, P. Prezydenta prof. I. Mościckiego, zorganizowany pod kierownictwem p.p. wychowawców przez młodzież gimnazjalną w Państwowym Progimnazjum, poprzedzony został uroczystym szkolnym nabożeństwem, odprawionem przez ks. prof. Gordona w kościele św Barbary. Uświetniły mszę św. zarówno pienia na głosy chóru gimnazjalnego, jakoteż gra solowa na skrzypcach p. prof. Empla z akompaniamentem organów.

Poranek w auli gimnazjalnej, mający wyjątkowy charakter ze względu na udział w nim przedstawiciele duchowieństwa, władz i urzędów oraz gości, zapoczątkowano odpiewaniem przez chór gimnazjalny „Kantaty imieninowej“ Mendelssohna.

Skolei p. A. Ewertowski, ucz. kl. VI, zadeklamował wiersz Kosuthówny p. t. „Panie Prezydencie“ poczem p. I. Dembiecka, ucz. kl. III, odegrała na fortepianie „Poranek“ Lindsay — Theinerta.

W rzeczem przemówieniu p. prof. Pawiakówna podała obiektywny życiorys P. Prezydenta, podkreślając Jego zasługi, jako znakomitego, szlachetnego i zasłużonego męża stanu, wielkiego uczonego wynalazcy. Druga część przemówienia dała słuchaczom pogląd na Nową Konstytucję, która składa na barki Prezydenta wielkiej wagi zadanie utrzymania równowagi pomiędzy wszystkimi organami Państwa. Przemówienie swoje zakończyła p. prof. Pawlakówna okrzykiem na cześć P. Prezydenta.

Po przemówieniu tem chór gimnazjalny, pod wytrawną batutą swego dyrygenta p. prof. Empla, wykonał udatnie na głosy „Barkarole“ Münchhejnera. Na dalszy program złożyły się dwie deklamacje, — pierwsza p. t. „Do Ojczyzny“ Aneczyka wygłoszona z odczuciem przez p. J. Walekę, ucz. kl. III, — druga p. t. „Na dzień 1 lutego“ wygłosz. przez ucznia kl. II M. Sobiechowkiego.

Hucznymi oklaskami nagrodzono młode pianistki p. Kuroszównę i p. Dembieką, uczennice kl. III, które słicznie wykonały na cztery ręce „Serenadę“ Toselli'ego. „Panie Prezydencie“ — to tytuł ostatniego wiersza; wygłosiła go p. U. Gutnanówna, ucz. kl. III.

Wspólnem odpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono ten tak podniosły obchód, którego program, piękny i dostosowany doskonale do chwili, wywarł na uczestnikach wrażenie głębokie, a myśli ich skierował aż hen, ku Zamkowi, gdzie mieszka Dostojny Solenizant.

Akademja poświęcona polskiemu morzu i polskim marynarzom.

Lubawa. Z okazji 16-letniej rocznicy odzyskania morza Koło Szkolne Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy szkole powszechnej Nr. 2 w Lubawie, urządza w niedzielę, dnia 9 lutego br. o godz. 17,30 w auli szkoły i owsz. uroczystą akademję poświęconą polskiemu morzu i polskim marynarzom.

Zatem zapraszamy wszystkich w niedzielę na godz. 17.30 i zwracamy uwagę, zwłaszcza Szan. Rodzicom, że dzieciaczki ich wystąpią na scenie tym razem jako marynarze.

Wstęp na salę 30 gr. Dochód z imprezy przeznaczają się na wycieczkę dzieci nad Morze. Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za: funt masta 1,20—1,40, mendel jaj 80—90 gr. funt jabłek 40—50 funt cebuli 15 gr, funt marchwi 8 gr. funt buraków 5 gr, główkę kapusty 10—30 gr, liter oleju rypsowego 1,30 zł. Gęsi 3,50—5,00 zł, bite ft. 50—60 gr. kaczki 2,00—3,00 zł, bite ft. 60—70 gr, indyki 3,00—4,50 zł, kury 1,20—2,50 zł, para gólebi 50—60 gr.

Na targowisku płacono za centnar świń żywej wagi 34—38 zł, za parę prosiąt 25—38 zł. Na dworcu płacono za centnar bekonów 37 zł.

Pożar 6 stodoł.

Kurzętnik. W nocy 4 lutego br. wybuchł pożar w stodole Szypowicza Juliana w Kurzętniku. Pożar przeniół się na sąsiednie stodoły i pomimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło 6 stodoł na szkodę Czarneckiej Kazimierzy, (szkoda 3300 zł), Umińskiego Wład. (szk. 1500 zł), Mani Maksym. (szk. 2200 zł), Wintera Józefa (szkoda 3500 zł), oraz Samulewicz Jana (szk. 2000 zł). Wszystkie spalone stodoły były ubezpieczone.

Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić, jednak zachodzi silne podejrzenie, że pożar spowodowany został wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego ze strony jednego z poszkodowanych.

Z obchodu Imienin P. Prezydenta w Sugajnie.

Dzień Imienin Tego, który jest uosobieniem najwyższych cnót Obywatela i Polaka, przybrał w naszej wiosce szatę wielkiej manifestacji. Z ramienia Koła Śpiewaczego wspólnie z kołem Och. Straży Pożarnej została przygotowana akademja której pięknie dobrany program wielce przyczynił się do ucieczenia tego Wielkiego Dnia. Na wstępie przywitał wszystkich gości dyrygent Koła Śpiew. Kier. szkoły p. Fanslau, który przedstawił zasłużoną przeszłość Najwyższego Obywatela Państwa. W zakończeniu swego przemówienia mówca wezwał wszystkich obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć dostojnego Solenizanta, który zebrani pochwycili i powtórzyli trzykrotnie, kończąc to odpiewaniem hymnu Państwowego. Deklamacje G. Kulkowskiej i M. Milewskiego i zbiorowa dzieci szkolnych wywołały zasłużone uznanie. Z kolei miejscowy Chór pod kier. p. Fanslau'a odpiewał pieśni w układzie na chór mieszany p.t. A jeśli Ciebie ja zapomnę, w układzie J. Maklewicza, Hasło chórowe K. Sikorskiego i Przecieli Sokolowie St. Moniuszki oraz „Maki“ na chór męski. Występy chóru wzbudziły podziw wśród naszej muzykalnej publiki. Prezes koła p. J. Szapliński dał krótkie wyjaśnienie do mającej być odegranej komedji Fredry p.t. „Zemsta“. Dopelnieniem całego programu było własne przedstawienie na scenie „Zemsty“ A. Fredry. Starzy nasi aktorzy świetnie wywiązaali się ze swego zadania. Cała impreza udała się pięknie, a wspomnienia jej zostaną wszystkim dług w pamięci. Na zakończenie prezes koła podchor. rez. Szapliński J. podziękował wszystkim gościom i Ochot. Straży Pożar. że raczyli poprzeć imprezę i podzielili się z uczuciami z okazji Imienin najwyższego Obywatela Państwa. W odpowiedzi na to prezes Ochotn. Straży Poż. p. Weisgerber w serdecznych słowach podziękował śpiewakom za pracę jaką ułożyli przy urządzeniu imprezy, a szczególnie w wiczeniu przedstawienia.

Impreza ta dała przykład naszej młodzieży, a zado wolenie naszym matkom i ojcom. Uczestnik.

Nadesłane.

Do Redakcji „Głosu Lubawskiego“ w Nowemmieście.

Celem wszechstronnego wyświeatlenia nieporozumienia pomiędzy p. gen. Waraksiewiczem, a p. dr. Jedlewskim, upraszamy o umieszczenie niniejszego artykułu.

(-) T. Kochanowski, (-) mjr. Iwanowski.

Protokół.

Dnia 4 lutego 1936 r. odbyła się zainicjowana przez p.p. mjr. Iwanowskiego i T. Kochanowskiego konferencja, w której wzięli udział p. Gen. Waraksiewicz, p. Dr. Jedlewski, p. Starosta Dr. Tomczyński, p. Mjr. Iwanowski i p. Kochanowski.

Zgodnie przyjęto za stwierdzone, że Komisja Rewizyjna Wydziału Powiatowego, stawiając zarzut Dr. Jedlewskiemu co do ilości dzieci zbadanych w szkołach, nie brała pod uwagę pracy wykonanej w roku 1933, według umowy uznanej przez władze nadzorcze.

Zarzut Komisji Rewizyjnej Wydz. Pow. co do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem powstał wyłącznie z przyczyny ustalenia opłaty personelu przez władze nadzorcze, co też Komisji Rewizyjnej zupełnie nie było wiadomem.

Naruszenie intencji Rady Powiatowej powstałej z wydania w ostatnim kwartale roku budżetowego 1934/35 mniejszej ilości mleka aniżeli było podane na marginesie budżetu, Przewodniczący Wydziału zobowiązuje się wyrównać osobiście.

Stwierdza się, że tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku ze strony Dr. Jedlewskiego nie było żadnych przekroczeń natury materjalnej.

Po stwierdzeniu powyższego, Dr. Jedlewski unieważnia list złożony na ręce p. Przewodniczącego Wydziału Powiatowego i odwołuje jego treść.

Po przeczytaniu protokołu uważa się sprawę wszechstronnie za załatwioną i wyjaśnioną. Protokół niniejszy postanowiono ogłosić w miejscowej prasie jako wyjaśniający faktycznie stan rzeczy.

Nowe miasto.

(-) M. Waraksiewicz

(-) Tomczyński

(-) Dr. Jedlewski

(-) A. Iwanowski

(-) Kochanowski.

Z dalszych stron.

Na zabawie zmasakrowano posterunkowego

Brodnica. W Grążawach będący służbowo na zabawie K. S. M. posterunkowy P. P. Feliks Krygier został znieca uderzony tępem narzędziem w głowę, tak że stracił przytomność. Leżącego na ziemi napastnicy w dalszym ciągu bili po głowie i w końcu odebrali służbowy karabin. Posterunkowego przewieziono do szpitala powiatowego w Brodnicy, a Policja prowadzi dochodzenie.

Prosięta o psich głowach.

U włosianina Andrzeja Mielieszki w miasteczku Jeziorach świnią wydała na świat 5 prosiąt z głowami podobnymi do psich i niezwyklej długości, wyrastającymi z połowy grzbietów. Za radą zabobnych sąsiadów Mielieszko przerażony tem zjawiskiem zakopał potworki żywcem do ziemi.

Ruch Towarzystw.

Baczność Sokoli!

Nowe miasto. Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokol“ w Nowemmieście n. Drwęca odbędzie się w sobotę, dnia 15. lutego 1935 r. o godzinie 19.15 (7.15 wieczorem) w świetlicy parafjalnej w miejscu, alcea Kościelna z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie. 2) Uczęczenie członków Zmarłych. 3) Odczytanie protokołów z ostatniego walnego i miesięcznego zebrania. 4) Sprawozdanie roczne i dyskusja. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania Zarządowi. 6) Uzupełnienie Zarządu (§ 28 statutu). 7) Wybór członków do pocztu sztabularowego. 8) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1936. 9) Wybór członków sądu honorowego. 10) Wybór 2 delegatów do Rady Okręgowej i 1 delegata do Rady Dzielnicowej. 11) Wybór 6 członków do grona technicznego (wybiorają członkowie świeżacy). 12) Uchwalenie budżetu na rok 1936. 13) Wolne wnioski. 14) Zamknięcie.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków uprawnionych do głosowania, walne zebranie odbędzie się 15 minut później bez względu na obecną ilość członków. Członkowie zalegający ze składkami dłużej niż trzy miesiące, tracą prawo uczestniczenia z prawem głosu decydującego w walnym zebraniu w myśl § 14 statutu.

Wobec tego uprasza się zalegające składować zapłacić u druha St. Pańskiego najdalej przed otwarciem walnego zebrania. Czolem!

Za Z a r z a d:

(-) Fr. Barański, prezes (-) L. Rzymiski, sekretarz

Zebranie Koła Podof. Rez.

Nowe miasto. We środę dnia 5 lutego br. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu kol. Kopysteckiego zwyczajne miesięczne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy R.P. Nowe miasto na które wszystkich kolegow się zaprasza. Zarząd.

Walne Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich

w MAŁYCH BAŁÓWKACH odbędzie się w sobotę dnia 8 lutego b. r. o godz. 17-tej w lokalu szkolnym. O liczny udział prosi Zarząd.

Wielka Zabawa Karnawałowa Stow. Rodziny Policyjnej

odbędzie się

w Lubawie w niedzielę dnia 9 lutego 1936 r. na sali p. Kowalskiego

Doborowa orkiestra wojskowa z Brodnicy. Moc niespodzianek.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Gospodarstwa rolne w Wielkopolsce przechodzą w ręce niemieckie.

Rolnicy przypisują to polityce Państwowego Banku Rolnego.

Kryzys szczególnie dotkliwie wpłynął na zasoby gotówkowe rolników. Rolnik za plody swej ziemi dostaje grosze. Niewystarcza to nawet na kupno potrzebnych narzędzi, a cóż dopiero mówić o możliwości spłacania rodzeństwa, gdy rolnik odziedziczył gospodarstwo.

Rolnictwo Wielkopolski ziemię musi sprzedawać Niemcom, którzy potrafią zdobywać kredyty. Gdy zgłasza się rolnik, który zmuszony jest zaciągnąć pożyczkę na spłatę siostr czy braci, do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Poznaniu, wydział kredytu długoterminowego posiada dla niego gotowy już blankiet ze stereotypową odmowną odpowiedzią.

Rodzina nie chce czekać. Ten, który odziedziczył gospodarstwo, wyczerpał wszystkie możliwe drogi i staje wobec faktu, że krewni gotowi sprzedać jego własność za grosze. I wówczas ma dwie możliwości: albo sprzeda gospodarstwo po długim procesie za grosze, albo też od Niemca, który ze swego banku dostanie natychmiast pożyczkę, weźmie za swą własność większą sumę, ale pozostanie bez gospodarstwa.

Cena jaką otrzymuje za ziemię mimo wszystko nie pokrywa istotnej wartości gospodarstwa, jest to jednak i tak najlepsza propozycja, jaką ktoś może zrobić wobec konieczności t. zw. spłat rodzinnych i obostrzeń pożyczkowych na te cele, dziesiątki gospodarstw rolnych Wielkopolski i Pomorza przechodzi w ręce niemieckie.

Objaw ten jest zastraszający.

Niemcy nabywają prywatną własność. Stają się właścicielami odwiecznie polskich posiadłości, a Polacy, wobec niemożności otrzymania pożyczek na ten cel, stają się robotnikami u Niemców.

Nie koniec na tem. Odbijają się tutaj nowe pertraktacje i już w najbliższych dniach w Rymarzewie nowe posiadłości przejdą w ręce niemieckie. Te rzeczy należy dobrze rozważyć i poddać rewizji zarządzenia restrykcyjne, dotyczące województw zachodnich.

Trzydzieści lat bez snu.

W Intra małej wiosce włoskiej położonej w Kalabrii mieszka kobieta, która po urodzeniu przed 30 laty swego pierwszego i jedyńskiego syna, cierpi na bezsenność. Od tej chwili, mówi chora, która liczy dziś 53 lata, nie zasnęła nawet na kwadrans. Lekarze nie znaleźli dotychczas wytłumaczenia na ten dziwny stan choroby: Kobieta jest tak wyczerpana z sił, że w tych dniach musiano ją przewieźć do szpitala.

Zacięta walka policji z bandytami

Jeden bandyta zabity, 3 policjanci ranni.

Garwolin. Późnym wieczorem, gdy wszyscy domownicy byli już pogrążeni w głębokim śnie, do chaty Marcina Szumigły, we wsi Sobienie-Biskupie (pow. garwoliński) ktoś zapukał ze strony podwórza.

Gdy Szumigło otworzył drzwi, ujrzał jakiegoś mężczyznę, zamaskowanego, który pod groźbą rewolweru nakazał mu milczenie.

Za nim wszedł drugi również zamaskowany i uzbrojony w rewolwer.

Na widok bandytów domownicy podnieśli głośny alarm.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przez wieś przechodził patrol policyjny, złożony z trzech policjantów, którzy niezwłocznie pośpieszyli z pomocą napadniętym.

Między policjantami, a bandytami wywiązała się zacięta strzelanina, w czasie której zabity został jeden bandyta a wszyscy trzej policjanci odnieśli rany.

Drugi bandyta, dorzystając z ciemności, zbiegł.

Zabitym jest Stanisław Kędziorek, zaś jego kompanem Władysław Górski.

Jednego policjanta ciężko rannego, przewieziono do szpitala powiatowego w Garwolinie.

Kat samobójca.

Udaremnione samobójstwo Maciejewskiego.

Jedno nazwisko w Polsce wymieniano przez kilka lat z pewnego rodzaju niechęcią i lekkiem kata Maciejewskiego, który wykonywał wyroki śmierci, z chwilą, gdy ustawodawstwo nasze zmieniło rodzaj egzekucji, odsuwając od niej wojsko.

Przeszłości jego nie znano.

Wiedzano, że „Maciejewski“ jest przybranym nazwiskiem i opowiadano sobie, że do pełnego zawodu zaprawiał się jeszcze w austriackich więzieniach.

Kat Maciejewski, jeszcze, w czasie pełnienia swoich funkcji był alkoholikiem i narkomanem, tak że wreszcie zwolniono go, przyjmując na jego miejsce jego pomocnika Brauna.

Zapomniano o nim wkrótce.

Dość liczni przechodnie spostrzegli w parku sieleckim w Warszawie, jakiegoś mężczyznę, zakładającego sobie na szyję sznur, umocowany do drzewa.

Rozpaczliwy zamiar naturalnie udaremnił Niesamowity samobójca okazał się b. k a t „Maciejewski“, którego prawdziwe nazwisko brzmi: Adolf Kalf.

Kalf, nigdzie nie meldowany i „bezrobotny“ żyje w skrajnej nędzy.

Odechodząc z miejsca niedosłego samobójstwa oświadczył, że stanowczo powiesi się.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 6. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Poranek muzyczny 13.25 Chwilka gospodar. domow. 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Mozaika muzyczna 16.00 Aud. dla dzieci młod. 16.15 Muzyka polska z Poznania 16.45 Cała Polska śpiewa (z Katowic) 17.00 Odczyt 17.15 Muzyka dla znawców (płyty) z Wilna. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Kwintet salon. 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Lekka aud. muzyczna (ze Lwowa). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogadanka 21.00 Wielki Teatr Wyobr. 21.45 Nasze pieśni 22.00 Kwintet klarnetowy z Poznania 22.50 Reportaż 22.35—23.00 Spacer po Europie. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor.

Warszawa — piątek 7. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Koncert Ork. Kamer. z Wilna 13.25 Chw. gospod. dom. 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 16.00 Pogad. dla chorych ze Lwowa 16.15 Kone. ze Lwowa 16.45 Pogad. dla dzieci starsz. 17.00 Reportaż 17.15 Minuta poezji 17.50 Poradnik sport. 18.00 Ballady Adama Mickiewicza 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuch. P.R. 20.00 Monolog 20.10—22.30 Koncert symf. W przerwie około g. 20.50 Dzień. wiecz. i „Obrazki z Polski w spółkę. 22.30 Reportaż 22.35 Skrzynka techn. 22.50—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 3. II 1936 Za 100 kg. płacono

Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,50
Pszonica	18,25 — 18,50
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzyczka	00,00 — 00,00
Groch Wiktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemście n. Drw.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I Julian Szukalski mający kancelarię w Lubawie ul. 19 stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1936 r. o godz. 10.30

w Montowie, pow. lubawski 1-sza licytacja ruchomości, należących do rolnika **Tadeusza Kochanowskiego** zam. w maj. **Montowo**, składających się z 2 kopców kartofli około 500 ctr. oszacowanych na łączną sumę 700,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 13 stycznia 1936 r.

(—) Szukalski, komornik.

Za okazane tak szczerze współczucia i nadesłane wieńce z powodu śmierci mojej kochanej żony, naszej najdroższej córki i siostry

z Antoszewskich
Eugenji Piotrowskiej
składamy wszystkim organizacjom, Harcerstwu i delegacjom oraz znajomym i krewnym serdeczne

„Bóg zapłać“

Mąż i rodzina.

Brodnica, Nowemiasto,
Trzemeszno, w styczniu 1936 r.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia B. Miłoszewskiego, Nowemiasto.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż otrzymałam

Koncesję na sprzedaż
napojów alkoholowych
z prawem wyszynku.

Proszę Szan. Klientelę o dalsze poparcie
z poważaniem

JÓZEFA A S T,
LUBAWA ul. Grunwaldzka 7.

Wysoko żrebną

klacz

po dobrym ogierze

z powodu pożaru

sprzedam

Kopański Fr. Mroczno.

Dom

ze składem kolonial.

na wsi

na sprzedaż od zaraz

Gdzie wskaże

admin. „Głosu“

Słoneczny

Pokój umeblowany

do wynajęcia.

Gdzie? wskaże adm. „Głosu Lubawskiego“.

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek.

Poszukuję

od 15. lutego

dziewczyny

umiejącej gotować

Zgł. do amdm. „GŁOSU“.

Nadszedł bardzo dobry

atrament szkolny

Obniżone ceny

B. Miłoszewski - Nowemiasto.

OBJAZDOWE

Kino
Dźwiękowe

Nowemiasto

w piątek, dnia 7 b. m.
o godzinie 4-tej i 8.15.

Lubawa

w sobotę, dnia 8 b. m.
o godzinie 4-tej i 8.15.

Parada wesołków wiedeńskiego ekranu. — Elita najwybitniejszych komików Wiednia z niezrównaną Franciszką Gall na czele w pięknym filmie najnowszej produkcji p. t.

Mała Mateczka

Nowa kreacja — Nowy triumf — Nowy sukces popularnego Piotrusia współdział.: Fr. Benfer — Otto Wallburg — Ernest Verebes — oraz 6-cio miesięczny cud ekranu **BABY BONDI** wersja niemiecka.

Emocja!

Fascynująca!

Niesamowicie!

Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA

(Mord o północy)

Tajemnicza niesamowita trójka zbrodniarzy wykryta przez genialnego detektywa CHARLE CHANA. Fenomenalne, niezwykle metody nowoczesnego śledztwa! Najciekawszy film kryminalno-detektywny.

O godz. 4-tej Specjalne przedstawienie „MAŁA MATECZKA“